

*EDWARD SZTUM DE SZTREM*

Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie

## POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI JAKO OBRAZ STRUKTURY GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

W roku 1931 w Państwie Polskiem został przeprowadzony drugi powszechny spis ludności. Bardzo dużo o tym spisie się mówiło i pisało nietylko w specjalnej prasie statystycznej i ekonomicznej, ale i w czasopismach rozpowszechnionych wśród ogółu obywateli Państwa, pismach docierających do t. zw. szarego człowieka. Czas -upłynął, o spisie zaprzestano mówić, rzadka jedynie ktoś interesował się, dlaczego dotąd niema odpowiednich liczb, dotyczących ludności Państwa, dlaczego nie opracowano potrzebnych zestawień, słyszało się czasem wyjaśnienia, że brak jest środków pieniężnych, że stąd opracowanie posuwa się powoli i t. p. Jednakże po jakimś czasie zaczęły się zjawiać krótkie publikacje, zawierające podstawowe dane dla poszczególnych rejonów Państwa Polskiego. Zainteresowanie rezultatami spisu znowu się odrodziło. Otóż charakterystycznym objawem zarówno tego zainteresowania, jak i korzystania z opracowań powszechnych spisów ludności jest to, że zazwyczaj konsumenci danych statystycznych interesują się ogólną liczbą ludności, często nawet w najdrobniejszych podziałkach administracyjnych, układem tej ludności według narodowości, według wyznań, czasem zalednieniem miast i wsi, rzadziej podziałem ludności według wieku, płci lub stanu cywilnego i na tem zainteresowanie zarówno poszczególnych obywateli, administracji Państwa, a nawet i sfer naukowych kończy się. Otóż zadaniem niniejszego krótkiego szkicu jest wykazanie, jak bogatą kopalnią liczb ilustrujących zawile i niezmiernie ważne zjawiska życia społeczno-gospodarczego jest właśnie materiał powszechnego spisu ludności. Nie tylko przeciętny obywatel, ale zazwyczaj uczony, ekonomista lub społecznik, nie stykający się bezpośrednio z opieraniem spisu ludności, nie zdaje sobie sprawy w jaki sposób z tych bardzo nie-licznych odpowiedzi, udzielonych na najprostsze pytania związane z jednostką ludzką, można budować obrany ilustrujące zawile zja-

wiska w strukturze społecznej i gospodarczej ludności. Rzeczywiście, zwyczajny powszechny spis ludności zawiera maximum kilkanaście pytań i pytania te są niezmiernie prymitywne: jakiej płci jest damy osobnik, w jakim wieku, jaki jego stan cywilny, jaki zawód uprawia i kilka innych analogicznych. Otóż na podstawie odpowiedzi na te proste pytania, przytem odpowiedzi, które również muszą być najprostsze, oraz na podstawie arkusza spisowego ułożonego według pewnych zasad, przy dobrze ułożonym planie opracowania, otrzymujemy oświetlenie zjawisk, które zdawałoby się zupełnie do programu spisu nie było włączone.

W dalszym ciągu niniejszego szkicu nie będziemy się szczegółowo rozwódzić nad temi opracowaniami spisu ludności, które mają charakter informacyjno - administracyjny i do których zaliczamy ogólne dane o ludności z rozróżnieniem według płci, narodowości, wygnania, podział ludności na miejską i wiejską i t. p. rzeczy pogrupowane według cech terytorjalnych i nie noszące na sobie wyraźniejszych cech grupowania w jednostki społeczne lub gospodarcze. O ile te proste wyżej wymieniane grupowania terytorjalne nasuwają się na myśl sarnę przez się i ułożenie odpowiedniego planu nie wymaga bardzo głębokiego przemyślenia, o tyle grupowanie według cech charakteryzujących wzajemne stosunki ludzi, wynikające z ich współżycia, jest niezmiernie trudne, wymaga bardzo dobrze przemyślanego programu opracowania i przy omyłkach programowych nietylko nasuwa trudności techniczne, ale może wypaczyć obraz strukturalny. Dlatego właśnie w określeniach, co to jest zawód, co to jest mieszkanie, co to jest gospodarstwo domowe i t. p. tkwią największe trudności klasyfikacyjne i techniczno-opracowania. Musimy dodać, że możliwości pod względem budowania obrazów strukturalnych są niezmiernie wielkie; żadne opracowanie, nawet przy dużym nakładzie środków, nie wyczerpuje zazwyczaj materiału do końca. Zwykle po opracowaniu oficjalnem, że tak powiem, pozostają wielkie możliwości dla zupełnie nowych i bardzo ciekawych opracowań monograficznych. Opracowanie powszechnego spisu ludności z roku 1931, przy szczupłych środkach, przeznaczonych nań, tembardziej nie było w stanie wyczerpać nawet ważniejszych możliwości wykorzystania materiału. Jednakże musimy to podkreślić, że przy wymienionych szczupłych środkach opracowano program możliwie najobszerniejszy i możliwie oświetlający wszystkie zagadnienia, dla których informacje są nieodzowne. Nie

udało się jednak uniknąć porzucania niektórych zagadnień bardzo ważnych, których opracowanie okazało się zbyt kosztowne i nie do przeprowadzenia w granicach określonych budżetem. Bezwzględnie wielka szkoda, że nie będziemy posiadali zestawień dotyczących t. zw. zawodu subiektywnego ludności, wykształcenia i wewnętrznych wędrówek ludności, już pomijam rzeczy drobniejsze, ale i to co opracowanie spisu nam da, będzie bogatym materiałem dla różnego rodzaju prac w dziedzinie ekonomiki i struktury społeczeństwa. Właśnie z temi rzeczami postaramy się pokrótce czytelnika zapoznać.

Pierwszem pytaniem, które się przytem nasunie, będzie to skąd opracowanie spisu jest w stanie zaczerpnąć, że tak powiem, potrzebne drogowskazy dla budowania wszelkiego rodzaju kombinacji — dla odpowiedniego grupowania jednostek ludzkich i cech z nimi związanych. Otóż podstawą dla tego wszystkiego z jednej strony jest pewien układ materiału w chwili spisywania ludności, i z drugiej strony — niektóre zapisy w kombinacji ich między sobą. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że materiał był spisywany według pewnych ugrupowań. Tern ugrupowaniem ludności, tą jednostką zbiorową w której układały się poszczególne jednostki ludzkie, było mieszkanie t. j. poszczególne arkusze spisowe były przeznaczone dla poszczególnych mieszkań. Następnie z kombinacji niektórych cech między sobą, jako to stosunku do głowy gospodarstwa, wieku, cech zawodowych, technicznych uwag spisującego komisarza i t. p. wyłoniła się możliwość grupowania według gospodarstw domowych. Nie potrzebuję dużo mówić o znaczeniu jednego i drugiego ugrupowania. Zasadnicze cechy mieszkania, gęstość jego zaludnienia, współżycie różnych gospodarstw ze sobą w jednym mieszkaniu, cechy zawodowe, dotyczące członków tych gospodarstw w odpowiednim opracowaniu dają nam oświetlenie warunków życia różnych grup społecznych i zawodowych ludności. Możemy pójść dalej — bo z tych opracowań możemy wyciągnąć wnioski warunków ich zarobkowania. Możemy pójść jeszcze dalej i oświetlić sposoby zużytkowania zdobytych środków utrzymania. Musimy tu zaznaczyć, dla usunięcia wszelkich wątpliwości, że przy określeniu pojęcia „mieszkanie” polski spis ludności stanął na stanowisku kryterjum prawnego, zaś przy określeniu pojęcia „gospodarstwo domowe” wychodził z założenia konsumcyjnego, jednakże to ostatnie założenie nie było przeszkodą w wydzieleniu nietylko sublokatorów.

ale również pewnych typów gospodarstw uchylających się od ścisłego założenia konsumcyjnego. Co się tyczy statystyk mieszkań, to opracowanie uwzględnia zarówno wielkość mieszkań według liczby izb, jak również i gęstość zaludnienia, t. j. liczbę osób całe mieszkanie zaludniających i liczbę osób na jedną izbę. Oświetli się przez to i zagadnienie przeludnienia mieszkań. Daleko bogatszy materiał daje opracowanie gospodarstw domowych według ich typów. Więc mamy ilustrację współistnienia w jednym mieszkaniu dwóch, trzech i więcej gospodarstw. Mamy dalej dla większych miast t. zw. współlokatorstwo, t. j. obraz jak wraz z gospodarstwem głównego lokatora zamieszkują jedno lub więcej gospodarstw jednoosobowych względnie wieloosobowych. Pozatem oświetlone jest zagadnienie gęstości zaludnienia poszczególnych mieszkań w związku z przynależnością jednostek, te mieszkania zajmujących, do różnych grup społeczno-zawodowych. Z punktu widzenia gospodarczego rzuca światło zestawienie gospodarstw domowych według ich typu, liczby osób je tworzących oraz liczby posiadanej służby domowej i czeladzi.

Tu trzeba zauważyć, że osoba lub grupa osób, stanowiąca gospodarstwo domowe, może zaspakajać zarówno potrzeby własne, jak i obce. Potrzeby osób obcych dla gospodarstwa są zaspakajane bądź to z tytułu wynagrodzenia za pracę dla gospodarstwa (służba domowa), bądź to wynagrodzenia za pracę w przedsiębiorstwie rolnem, przemysłowym, czy też handlowem głowy gospodarstwa (czeladź i członkowie ich rodzin), albo też usługi konsumcyjne są sprzedawane za opłatę podnajemcom (jednoosobowym lub rodzinnym), nie prowadzącym własnego gospodarstwa domowego. Wszystkie te okoliczności wyjaśniają wyżej opisane opracowania. Na podstawie tych opracowań potrafimy wyodrębnić gospodarstwa czysto konsumcyjne, t. j. składające się tylko z członków gospodarstwa, względnie z dodatkiem służby domowej, gospodarstwa konsumcyjno-produkcyjne, gdzie z usług gospodarstwa korzysta czeladź zatrudniona w przedsiębiorstwie i gospodarstwa konsumcyjno-zarobkowe, t. j. takie gospodarstwa, które zaspakajają potrzeby podnajemców za odpowiednią opłatą.

W tem miejscu musimy dla usunięcia nieporozumień zrobić jedną uwagę, dotyczącą samej ludności, wchodzącej w zestawienia, mianowicie opracowaniu podlega tylko ludność stale zamieszkała w poszczególnych miejscowościach. Przy przygotowaniu programu

opracowania zostało wzięte w uwagę to, że właściwą charakterystyką każdej miejscowości jest ludność związana mocniejszymi węzłami z daną miejscowością. Drugą uwagę, którą musimy uczynić, jest sprawa odróżnienia wsi od miasta. Już wyżej widzieliśmy, że szereg zestawień dotyczących gospodarstw domowych, będzie opracowanych tylko dla miast z tego względu, że na wsi stosunki są mniej skomplikowane, i niektóre zestawienia byłyby wprost zbyt techniczne. Dlatego też ogromnie ważnym jest, aby do grupy miast rzeczywiście trafiły skupienia ludności o charakterze miejskim. Ponieważ teoria dotąd nie sprecyzowała pojęcia miasta, praktycznie zaś w Polsce okazało się to bardzo trudnym, przyszło się uprościć sprawę w ten sposób, że zasadniczo zatrzymano się na prawnym kryterjum pojęcia „miasto” z tym dodatkiem, że szereg skupień nie będących prawnie miastami jednak, dzięki składowi ludności, przemysłowieniu, pewnym technicznym urządzeniom i t. p. upodabniających się do miast podlega opracowaniu narówni z miastami. Ponadto dla miast większych — od 20 000 mieszkańców — są sporządzane zestawienia specjalne.

Na zakończenie naszych rozważań na temat statystyki różnych zespołów ludności (mieszkania, gospodarstwa domowe) musimy jeszcze wspomnieć o jednym zespole, statystyka którego jest uwzględnianą w opracowaniach niektórych krajów, mianowicie o rodzinie. Statystyka ta ma między innymi duże znaczenie w związku z zagadnieniem naturalnego rozrostu ludności i niewątpliwie posiadanie pewnych danych byłoby pożądane, jednakże nie tylko z braku środków finansowych, ale i nasikutek trudności technicznych wynikających z układu formularza spisowego, który nie był nastawiony na taką statystykę, sprawę tę musiano poniechać.

Przechodzimy obecnie do innej grupy zagadnień odgrywających olbrzymią rolę przy badaniu zjawisk struktury społecznej i gospodarczej. Mówię tu o statystyce zawodowej, t. j. rozklasyfikowaniu ludności według jej zajęć zarobkowych. Przedewszystkiem muszę dać określenia kilku pojęć, które niezawsze są znane szerszemu ogółowi. Otóż obecnie w statystyce zawodowej prawie wszystkich krajów i w samej nauce statystyki ustaliły się dwa punkty widzenia na klasyfikację zawodów. Pierwszy punkt widzenia powstaje z momentów zarobkowania jednostki w tem lub innym przedsiębiorstwie lub instytucji, drugi — z charakteru osobistych czynności zarobkowych danej osoby. Pierwszy punkt widzenia daje kryterja dla roz-

klasyfikowania ludności według gałęzi i rodzajów gospodarstwa społecznego, t. j. t. zw. zawód obiektywny, drugi punkt wyjścia klasyfikuje ludność według rodzaju faktycznie wykonywanej czynności — jest to t. zw. zawód subiektywny. W ten sposób dana osoba, której zawodem subiektywnym jest np. stolarstwo, w klasyfikacji zawodu obiektywnego może trafić do grupy np. włókienniczej, komunikacyjnej i t. p. I jedna i druga klasyfikacja są niezmiernie ważne, i bezwzględnie najlepszym opracowaniem statystyki zawodowej byłoby takie, gdzie ludność byłaby podzielona według grup zawodu obiektywnego, i w każdej takiej grupie następowałyby podział jej według ugrupowań zawodu subiektywnego. Teoria i praktyka nasuwały tu jednak bardzo dużo zastrzeżeń, więc przedewszystkiem okazało się, że bardzo wiele jest takich czynności, które nie wymagają żadnego specjalnego przygotowania i bez żadnych trudności dane zajęcie może być zmienione na drugie analogiczne. Należą tu przedewszystkiem t. zw. robotnicy niewykwalifikowani. Przynależność tych grup z niedość jasno określoną fizjognomją zawodu subiektywnego do tej lub innej gałęzi gospodarki społecznej, nie ma większego znaczenia. Pozatem obecnie w przemyśle jest bardzo daleko posunięte wyspecjalizowanie czynności. Obecnie doszło już do tego, że często przy wykonywaniu 'nawet pewnej skomplikowanej rzeczy, robotnicy zatrudnieni przy tern są 'podzieleni w ten sposób, że każdy robotnik, czy też ich grupa, wykonuje bardzo prostą czynność — częstokroć tylko jeden ruch. Nauczenie się tej czynności jest rzeczą bardzo łatwą — nieraz wymaga zaledwie paru dni. Conajwyżej dojście do wprawy wymaga jednego, dwóch tygodni. W tym wypadku trudno odpowiedzieć na pytanie, czy ta właśnie czynność jest właściwym zawodem subiektywnym danego robotnika. Rozklasyfikowanie tych robotników, względnie wymienionych wyżej niewykwalifikowanych, jest mało ciekawe dla badającego strukturę społeczno-gospodarczą ludności. Z punktu widzenia teoretycznego, jak również i dla celów praktyczno-administracyjnych, jest natomiast bardzo ważnem ustalenie liczby rzeczywiście wykwalifikowanych, dzięki nabytej teoretycznie czy też praktycznie wiedzy, pracowników i rozklasyfikowanie ich według różnych grup zawodu subiektywnego. Ta statystyka może mieć bardzo wielkie znaczenie. Jednakże praktycznie przeprowadzenie takiej klasyfikacji napotyka w chwili obecnej na wielkie trudności. Nie będziemy się dłużej nad tem zastanawiać, stwierdzimy jedynie, że przeprowadzenie takiej akcji wymaga pociągnięcia do współpracy ównież kierowników zakładów przemysłowych i handlowych, oraz różnego rodzaju instytucyj, a również odpowiedniego przygo-

towania ze strony organizatorów spisu przez odpowiednie ułożenie kwestionariusza, opracowanie potrzebnych instrukcyj i t. d. Jeszcze jedna rzecz winna być dokonana w tym celu przed przeprowadzeniem spisu: mianowicie należy przygotować szczegółowy i dokładny słownik klasyfikacyjny nazw czynności zawodowych. Spis 1931 r. był przeprowadzony bez odpowiedniego pod tym względem przygotowania, to też materiały spisowe nie dają możliwości do właściwego grupowania ludności według zawodu subiektywnego. Odpowiednie opracowanie byłoby przy tych warunkach dość niejasne i niekompletne. Fakt ten łącznie z wymienianym już parokrotnie brakiem środków pieniężnych, zmusił do poniesienia opracowania zawodu subiektywnego. Jest to duża strata, którą następny spis winien bezwzględnie powetować.

Co się tyczy drugiego rodzaju opracowania statystyki zawodowej, t. j. według zawodu obiektywnego, opracowanie spisu 1931 r. uwzględnia to. Nie można powiedzieć, że klasyfikacja zawodu obiektywnego nie nasuwa żadnych wątpliwości i trudności. Jasną jest rzeczą, że jeżeli chodzi o przemysł i handel, to klasyfikacja zawodowa winna być możliwie zbliżona do klasyfikacji zakładów przemysłowych i handlowych. Jednakże nie przesądza to jeszcze, według jakiej zasady ta klasyfikacja powinna być sporządzona. Zasadniczo naprzykład istnieją trzy możliwe podstawowe kryteria dla klasyfikacji ludności zatrudnionej w przemyśle, jak również i dla klasyfikacji zakładów przemysłowych: surowiec, przeróbka, przeznaczenie gotowego towaru. Okazuje się jednak, że konsekwentne bezkompromisowe zastosowanie jednego z tych kryteriów dzięki okolicznościom poprostu życiowym, jest niemożliwe. Stwierdzają to opracowania spisów we wszystkich tych krajach, gdzie próbowano czystą zasadę wprowadzić w życie (Niemcy, Holandia, Anglja i t. p.). Pozatem powstała jeszcze jedna trudność wynikająca z wielkiego skomplikowania współczesnej struktury przemysłu. Mianowicie spotykamy obecnie bardzo dużo przedsiębiorstw, które stanowią kompleks powiązanych między sobą bardzo mocno zakładów należących do różnych grup klasyfikacyjnych. Często bardzo robotnicy w łonie takiego przedsiębiorstwa nie są przywiązani do określonego zakładu i pracują raz w jednym, drugi raz w innym. Widzimy obecnie połączenia huty z odlewnią, z elektrownią i t. p. Oprócz tego w niektórych dziedzinach przemysłu, szczególnie dotyczy to przemysłu rolnego, spotykamy fakty, że w pewnej części roku robotnicy pracują w jednym zakładzie, a w innej części roku są przerzucani do zakładu należącego do tegoż samego właściciela, ale przynależnego»

do całkiem innej grupy klasyfikacyjnej. Dla uniknięcia przybliżonych szacowań, zgadywań i wszelkiego rodzaju naciągania spekulacyjnych fakty te zmusiły do tworzenia, oprócz czystych grup klasyfikacyjnych, jeszcze grup kombinowanych, jak np. grupa huta-odlewania, grupa łącząca młyn z tartakiem, względnie gorzelnię z tartakiem, i t. p.

Należy zauważyć, że ta pozorna niedoskonałość klasyfikacyjna wyraża rzeczywiście cechy strukturalne tkwiące w obecnych organizacjach gospodarczych, a tem samem nie jest to żaden defekt, ale objaw, ilustracja samego życia. Ponieważ oprócz części ludności zatrudnionej w poszczególnych ugrupowaniach gospodarstwa społecznego, jest jeszcze druga część ludności, utrzymywana przez tę pierwszą, opracowanie winno uwzględniać podział ludności na czynną i bierną zawodowo, przyczem bierni są również rozklasyfikowani według grup zawodowych stosownie do tego, do jakiej grupy zawodowej należy jednostka utrzymująca danego biernego. W dalszym ciągu w strukturze zawodowej bardzo ważne miejsce zajmuje stanowisko społeczne t. j. czy to będzie samodzielny, najemny robotnik fizyczny, najemny pracownik umysłowy, i stanowisko w zawodzie, t. j. personel kierowniczy, techniczny, nadzorczy, rzemieślnik, chałupnik i t. p. Jasną, jest rzeczą, że opracowanie spisu polskiego te cechy uwzględnia. Uwzględnia również w klasyfikacji zawodowej ugrupowanie ludności według wieku i według płci.

Ze względu na specjalny charakter składu zawodowego ludności w Polsce, a mianowicie ponieważ większa część ludności jako główny zawód ma rolnictwo, i ponieważ w gospodarstwie narodowym Polski rolnictwo odgrywa dominującą rolę, każda statystyka badająca strukturę społeczną w Polsce musi specjalną uwagę zwrócić w kierunku studjów nad ludnością rolniczą. To też znaczna część opracowań statystyki zawodowej musi być poświęcona badaniu zespołów rolniczych. Zespoły rolnicze, które są odpowiednikami zespołów konsumcyjnych i konsumcyjno-produkcyjnych w skupieniach miejskich, w przeważającej większości wypadków są właśnie temi ostatnimi i są bezpośrednio związane z warsztatem rolnym, który stanowi źródło utrzymania zespołu. W ten sposób liczba zespołów rolniczych jest zbliżona do liczby gospodarstw rolnych, w szczególności jeżeli chodzi o drobną własność rolną. Przy badaniu struktury ludności pracującej w zawodzie rolniczym pierwszą rzeczą, która wymaga oświetlenia jest rozklasyfikowanie wymienionych zespołów rolniczych na zespoły zatrudniające obce siły robocze i zespoły, które pracują w przynależnym jemu gospodarstwie rolnem przy użyciu jedynie pracy członków danego zespołu bez po-

siłkowania się najemną siłą roboczą. Naturalnie, żeby obraz był całkiem wyczerpujący koniecznym jest rozklasyfikowanie zespołów rolniczych według wielkości przynależnych do nich gospodarstw. W ten sposób otrzymujemy ubocznie — naturalnie w przybliżeniu (bardzo bliskim dla drobnych gospodarstw) — również podział przedsiębiorstw rolnych (gospodarstw rolnych), według ich wielkości. Nawiasem należy dodać, że przy opracowaniu spisu 1931 r. został zastosowany podział według wielkości użytków rolnych wchodzących w skład tych gospodarstw. W ten sposób otrzymujemy dla rozmaitych grup klasyfikacyjnych, t. j. dla różnej wielkości gospodarstw rolnych liczbę osób, czerpiących środki utrzymania z tych gospodarstw. Tu wynika niezmiernie ciekawa specjalnie dla wsi polskiej kwestja dotycząca t. zw. przeludnienia wsi. Otóż sprawa ta znajduje swoje oświetlenie w specjalnych opracowaniach, które dają nam dla różnych grup gospodarstw liczbę zespołów rolniczych nie posiadających dorosłych mężczyzn w wieku roboczym (od 18 do 60 lat) i posiadających takich mężczyzn niezatrudnionych poza zespołem przytem z rozklasyfikowaniem: jednego, dwóch, trzech, czterech i więcej mężczyzn. Dane te są opracowane zarówno dla zespołów rolniczych zatrudniających siły najemne, jak i niezatrudniających. Przy badaniu rolnictwa powstaje zagadnienie, które w innych zawodach ma mniejsze znaczenie, zaś specjalnie odgrywa dużą rolę przy badaniu zawodu rolniczego. Chodzi tu o to, że w każdym takim zespole poza głową gospodarstwa, w czynnościach zawodowych współpracują z nim niektórzy a czasem i wszyscy członkowie zespołu. Mówimy tu o t. zw. pomagających członkach zespołu. Naturalnie, że i w innych zawodach spotykamy się z takimi wypadkami, np. bywa to dość często w rzemiośle, jednakże w przemyśle większym, handlu, innych zawodach zazwyczaj spotykamy czynnych zawodowo członków zespołu, pracujących osobno poza zespołem. W rolnictwie zaś już nie mówiąc o dorosłych dzieciach głowy zespołu, w bardzo wielkim stopniu bierze udział w pracy zawodowej żona głowy zespołu właśnie, jako pomagający członek zespołu. Samo przez się odnosi się to całkowicie do gospodarstw drobnych, w gospodarstwach średniej wielkości częstokroć spotykamy się z faktami, że członkowie zespołu nie są tymi pomagającymi, zaś w gospodarstwach wielkich wogóle pomaganie prawie niema już miejsca. Jeżeli chodzi o praktyczne rozwiązanie zagadnienia pod postacią przygotowania odpowiednich zestawień, to opracowanie spisu 1931 r. napotkało duże trudności, jednakże trudności te po części udało się zwalczyć przez dokładne analizowanie materiału spisowego, i chociaż opracowanie nie będzie precyzyjne, jednak

da dość wierny obraz interesującego zagadnienia. Następnym zagadnieniem również bardzo ważnym jeżeli chodzi o rolnictwo, jest zagadnienie zawodu pobocznego samodzielnej ludności rolniczej. W tym wypadku interesującym jest ilu rolników uprawia zawód poboczny, potrzeba którego wynika z niedostatecznych środków utrzymania dostarczanych przez warsztat rolniczy, przytem z podziałem ilu znajduje taki zawód poboczny pod postacią dodatkowej pracy najemnej w rolnictwie i ilu musi szukać go poza rolnictwem. Specjalnemu opracowaniu podlega ludność najemna w rolnictwie, przytem zestawienie musi uwzględniać stosunek tej ludności najemnej do chlebobdawcy, w tym wypadku dość dobrą charakterystyką jest wyrażenie tego stosunku pod postacią zamieszkania w mieszkaniach słuźbowych, względnie wraz z pracodawcą, ora/ zamieszkiwania w mieszkaniach własnych. Ludność najemna w rolnictwie również musi być rozklasyfikowana według płci i wieku, a także obliczona dla miej ilość biernych członków zespołów. Opracowanie spisu 1931 r. uwzględnia jeszcze jedną rzecz, a mianowicie daje zestawienie liczby kobiet wśród czynnej zawodowo ludności najemnej w rolnictwie według stanu cywilnego i stosunku do głowy gospodarstwa. Specjalne zestawienie uwzględnia również dla robotników rolnych zamieszkałych w mieszkaniach własnych ich zawód poboczny. Oświetli to fakt braku pracy dla tej części ludności w ich właściwym fachu.

Nakoniec musimy wspomnieć jeszcze o jednym opracowaniu, które Wprawdzie nie da liczb oświetlających moment dzisiejszy, ale nie przestaje być stale aktualnem i niewątpliwie jest koniecznem dla narysowania kompletnego obrazu struktury gospodarczo-społecznej ludności w Polsce. Chodzi tu mianowicie o liczby bezrobotnych. Niewątpliwie liczby dla końca 1931 r. nie są liczbami na dzisiaj, ale po pierwsze bez tych liczb statystyka strukturalna byłaby niekompletna, a powtóre jeżeli chodzi o moment dzisiejszy, to rzeczą już dalszej analizy jest, wykorzystanie innych materiałów dla zaktualizowania odpowiednich liczb.

Na zakończenie niniejszego (bardzo krótkiego) szkicu musimy poczynić jeszcze następujące uwagi: po pierwsze w tym szkicu da leko nie wyczerpaliśmy nietylko tego, co opracowanie powszechnego spisu ludności pod względem badania struktury gospodarstwa społecznego dać może, ale nawet i tego, co opracowanie spisu 1931 roku da, powtóre jeszcze raz podkreślamy, że należyte opracowaniu i analizowanie materiału powszechnego spisu ludności daje bardzo głęboki wgląd w strukturę zarówno całości gospodarstwa społecznego, jak i poszczególnych jego gałęzi, po trzecie nic należy zapamiętać, że warunki ekonomiczne i społeczne podlegają stopniowym

zmianom, a w okresie, który przeżywamy w niektórych wypadkach dość szybkim. Wobec tego ostatniego jeżeli chodzi o szczegóły, lub o pewne rysy specjalne obecnej struktury społecznej i gospodarczej w ciągu okresu od jednego spisu do drugiego, mogą one ulegać zmianom, z tego też względu plany badań mniszą przedewszystkiem uwzględniać stan rzeczywisty życia gospodarczego i społecznego i nie opierać się jedynie na przesłankach teoretycznych względnie tylko na tem, co dotychczas się robiło. Przedewszystkiem właśnie życie samo w jego bogactwie różnych form i objawów powinno być drogowskazem dlatego, co i jak należy badać.